

[MOSKWA,] 18 STYCZNIA 1974

Милая Мария Львовна,

когда Вы уезжали, на меня нашел некий ступор, и я ничего толком не сумел Вам сказать. А между тем я должен был Вас проэксплуатировать следующим образом. В свое время С. Кароляк сделал мне более чем любезное предложение проверить гранки моей статьи, когда они будут готовы. Мне бы надо было передать ему через Вас мое признательное согласие, но я совершенно об этом забыл, а адреса Станислава у меня нет. Могу ли я сейчас обременить Вас этой просьбой?

Другая просьба (ах, как бы я хотел поменяться с Вами ролями): выяснилось ли что-нибудь с моей статьей для сборника в честь Л. В. Копецкого, и если да, то что именно?

Надеюсь быть первым, кто сообщил Вам следующую приятную новость: в моей группе появился новый сотрудник — Лидочка Иорданская. Ее переходу к нам предшествовали события, начавшиеся еще при Вас и, естественно, доведенные до своего логического конца. В моей Alma Mater новый год тоже начался точно так же, как закончился старый. Новости наши, как видите, крайне однообразны.

В остальном все идет по-прежнему, и даже сохраняется способность получать удовольствие от леса, снега, лыжной прогулки и спортивных успехов детишек.

Передайте от меня привет милой Эле, Станиславу и Анджею, если он уже вернулся.

Всего Вам хорошего

Ваш Ю. Апресян

18. 1. 74.

[S t e m p l e:] 1) Москва, 21 I 74. 2) Warszawa, 23 I 74. 3) Warszawa 24 I 74.

Rkp Arch. IBL PAN, k. 1 i koperta. — Miejsce wg stempli.

*Przekład polski*

Najmilsza Mario Lwowna,

kiedy Pani wyjeżdżała, zupełnie osłupiałem i niczego sensownego nie potrafiłem Pani powiedzieć. A tymczasem powinienem był Panią wyeksploatować w sposób następujący. W swoim czasie S. Karolak złożył mi więcej niż uprzejmą propozycję, że sprawdzi szpalty mego artykułu, gdy będą gotowe. Miałem przez Panią przekazać mu swoją pełną wdzięczności zgodę, ale zupełnie o tym zapomniałem, a adresu Stanisława [Karolaka] nie mam. Czy mogę teraz obciążyć Panią tą prośbą?

Inna prośba (ach, jak chciałbym zamienić się z Panią na role): czy wyjaśniło się coś z moim artykułem do tomu na cześć L.W. Kopeckiego, a jeśli tak, to co?

Mam nadzieję, że jestem pierwszą osobą, która przekazuje Pani następującą miłą wiadomość: w mojej grupie pojawił się nowy współpracownik — Lideczka Jordanska. Jej przejście do nas poprzedziły wydarzenia, które zaczęły się jeszcze przy Pani i, oczywiście, zostały doprowadzone do logicznego końca. W mojej Alma Mater nowy rok również zaczął się dokładnie tak samo, jak zakończył się stary. Nasze nowiny, jak Pani widzi, są strasznie jednostajne.

W pozostałych sprawach wszystko posuwa się jak dawniej i człowiek nawet zachowuje zdolność do czerpania zadowolenia z lasu, śniegu, spaceru na nartach i sportowych osiągnięć dzieci.

Proszę przekazać ode mnie pozdrowienia miłej Eli, Stanisławowi i Andrzejowi, jeśli już wrócił.

Życzę Pani wszystkiego dobrego.

Oddany J. Apresjan

18. 1. 74.